

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 lipca 2016 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków, Wydziału Cywilnego, powódka J. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...)C., domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 5781 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki C. (...), będący własnością A. K. i M. K., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z zaistniałą szkodą poszkodowany M. K. zlecił holowanie uszkodzonego pojazdu, jego parkowanie (przechowanie) oraz zawarł umowę najmu samochodu zastępczego marki F. (...) (obejmującą 37 dni) za kwotę 220 zł netto (270,60 zł brutto) za jedną dobę oraz wynagrodzenie za podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego. Z tego tytułu została wystawiona faktura VAT, którą strona pozwana częściowo zapłaciła (w zakresie 16 dni najmu, kosztów holowania i parkowania oraz części kosztów podstawienia i odbioru samochodu zastępczego). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzytelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Postanowieniem z dnia 2 września 2016 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 13 czerwca 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz kwotę 1889,50 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanych koszty wynajmu pojazdu zastępczego (oraz koszty holowania i parkowania) w łącznej kwocie 4946,81 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki (co do wysokości) w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego (uznając okres 16 dni z 37 dni) oraz kosztów podstawienia pojazdu zastępczego poza godzinami pracy. Zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanych wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. W ocenie strony pozwanej uznany przez nią okres najmu pojazdu zastępczego był wystarczający do przeprowadzenia prawidłowej naprawy uszkodzonego samochodu.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka w całości podtrzymała żądanie pozwu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 24 września 2015 roku pojazd marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność A. K. i M. K. (poszkodowanych), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

oświadczenie z dnia 30.10.2015 roku – akta szkody na płycie CD – k. 43;

notatka informacyjna – akta szkody na płycie CD – k. 43)

W tym samym dniu (24 września 2015 roku) poszkodowany M. K. zgłosił powstanie szkody.

(dowód: bezsporne)

W tym samym dniu (24 września 2015 roku) poszkodowany M. K. zawarł z J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...)C. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 220 zł netto.

Pojazd został podstawiony poszkodowanemu w dniu 24 września 2015 roku o godzinie 19:30 we W. przy ul. (...). Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 30 października 2015 roku we W. przy ul. (...) o godzinie 12:11.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 24.09.2015 roku – k. 18)

W dniu 24 września 2015 roku poszkodowany M. K. zlecił holowanie uszkodzonego pojazdu z miejsca kolizji (we W. przy ul. (...)) do warsztatu (we W. przy ul. (...)).

(dowód: bezsporne;

zlecenie – akta szkody na płycie CD – k. 43)

W dniu 25 września 2015 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu. W dniu 29 września 2015 roku została sporządzona ocena techniczna (z kalkulacją naprawy) oraz wycena pojazdu.

(dowód: bezsporne;

tabela obiegowa – k. 20;

kalkulacja naprawy z wyceną – akta szkody na płycie CD – k. 43)

W dniu 1 października 2015 roku A. B., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. (...), wystawiła fakturę VAT nr (...), w której obciążyła J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...)C., kwotą 341,80 zł netto (420,41 zł brutto) za usługę pomocy drogowej zgodnie z kosztorysem (...). Faktura VAT została zapłacona gotówką.

W kosztorysie (z dnia 24 września 2015 roku) wskazano, że na powyższą kwotę złożyły się:

- dojazd (z bazy do miejsca wypadku) – 2 km po 5,80 zł netto – łącznie 11,60 zł netto,
- przewóz samochodu (z miejsca wypadku do warsztatu) – 3 km po 6,20 zł netto – łącznie 18,60 zł netto,
- powrót (z warsztatu do bazy) – 2 km po 5,80 zł netto – łącznie 11,60 zł netto,
- załadunek/wyładunek – 2 razy po 150 zł netto – łącznie 300 zł netto.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) z kosztorysem – akta szkody na płycie CD – k. 43)

W korespondencji elektronicznej z dnia 3 października 2015 roku ubezpieczyciel poinformował warsztat, w którym poszkodowani dokonywali naprawy, że zgłoszona szkoda ma charakter szkody całkowitej.

W korespondencji elektronicznej z dnia 5, 12 i 14 października 2015 roku warsztat poszkodowanych kilkakrotnie prosił ubezpieczyciela o przesłanie kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu. Poinformował również ubezpieczyciela, że poszkodowani podjęli decyzję o naprawieniu samochodu.

W pismach z dnia 20 października 2015 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowanych, że do chwili obecnej nie było możliwe ustalenie jego odpowiedzialności.

W korespondencji elektronicznej z dnia 22 października oraz z dnia 9 i 17 listopada 2015 roku poszkodowana A. K. prosiła o kontakt likwidatora szkody w celu ustalenia, na jakim etapie jest likwidacja szkody.

W decyzjach z dnia 18 listopada 2015 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowanych, że zostało przyznane odszkodowanie w wysokości 5823,94 zł, które zostało wypłacone w dniu 20 listopada 2015 roku (każdemu z poszkodowanych po 2911,97 zł).

(dowód: bezsporne;

korespondencja elektroniczna – akta szkody na płycie CD – k. 43;

pisma z dnia 20.10.2015 roku – akta szkody na płycie CD – k. 43;

pisma z dnia 18.11.2015 roku – k. 57 oraz akta szkody na płycie CD – k. 43;

potwierdzenie przelewu – k. 26)

W dniu 31 grudnia 2015 roku A. B., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. (...), wystawiła fakturę VAT nr (...), w której obciążyła J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).C., kwotą 60 zł netto (73,80 zł brutto) za usługę parkingu samochodu C. (...) od dnia 24 do dnia 25 września 2015 roku. Faktura VAT została zapłacona gotówką.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – akta szkody na płycie CD – k. 43)

W tym samym dniu (31 grudnia 2015 roku) poszkodowani upoważnili wynajmującego (J. S.) do bezgotówkowego rozliczenia szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego oraz holowania i parkowania.

(dowód: bezsporne;

upoważnienia z dnia 31.12.2015 roku – akta szkody na płycie CD – k. 43)

W tym samym dniu (31 grudnia 2015 roku) poszkodowani A. K. i M. K. (cedenci) zawarli z wynajmującym J. S. (cesjonariuszem) umowy, których przedmiotem była cesja wierzytelności przysługujących cedentom z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 24 września 2015 roku wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego oraz kosztów holowania i parkowania.

(dowód: bezsporne;

umowy z dnia 31.12.2015 roku – k. 21-22)

W dniu 12 stycznia 2016 roku wynajmujący (J. S.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego M. K. kwotą 8721,80 zł netto (10727,81 zł brutto) za:

- podstawienie auta do klienta – 50 zł netto (61,50 zł brutto),
- podstawienie auta poza godzinami pracy – 80 zł netto (98,40 zł brutto),
- wynajem samochodu – 37 dób po 220 zł netto – 8140 zł netto (10012,20 zł brutto),
- odbiór auta od klienta – 50 zł netto (61,50 zł brutto),
- holowanie pojazdu – refaktura – 341,80 zł (420,41 zł brutto),

- parking auta – refaktura – 60 zł (73,80 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 19)

W piśmie z dnia 13 stycznia 2016 roku wynajmujący (cesjonariusz) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego (z tytułu faktury VAT nr (...)).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 13.01.2016 roku z dowodem nadania – k. 23)

W piśmie z dnia 4 lutego 2016 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 4452,60 zł brutto (16 dni po 270,60 zł brutto [220 zł netto] za dobę oraz koszty podstawienia i odbioru po 61,50 zł brutto [50 zł netto]), a także z tytułu zwrotu kosztów holowania w wysokości 420,41 zł i parkowania w kwocie 73,80 zł.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 4.02.2016 roku – k. 24;

potwierdzenie przelewu – k. 25)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanych A. K. i M. K. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 24 września 2015 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowani przenieśli na powódkę swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanych.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z umów cesji, jakie łączyły ją z A. K. i M. K., właścicielami pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tych umów powódka nabyła przysługujące poszkodowanym roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie powódki strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie czasu trwania najmu pojazdu (z 37 dni do 16 dni).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszany za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów

(a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tym czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że

konieczność poniesienia powyższych wydatków pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatki dotyczące najmu pojazdu zastępczego wchodziły w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 220 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie okres najmu (trzydzieści siedem dni) został znacznie zawyżony, ponieważ czas szesnastu dni był wystarczający do naprawienia uszkodzonego pojazdu. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że czas najmu został nadmiernie i bezpodstawnie wydłużony) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

Należy zatem wskazać, że w ocenie Sądu tak sformułowany zarzut nie mógł być skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Strona pozwana nie wykazała bowiem w żaden sposób (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wyżej), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanych powinien być z jakichkolwiek względów krótszy (niż ten wskazany w fakturze VAT wystawionej przez powódkę), poza zgłoszeniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia niezbędnego i koniecznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu. Tym samym w ocenie Sądu powódce przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres trzydziestu siedmiu dni (zgodnie z żądaniem).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że to na ubezpieczycielu ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy (niezależnie od uprawnienia poszkodowanych do wyboru sposobu naprawienia szkody), ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższyły wartość uszkodzonego pojazdu). Trzeba w tym miejscu także podkreślić, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem odszkodowanie ostatecznie zostało poszkodowanym wypłacone.

Należy w tym miejscu jednak zaakcentować, że to sama strona pozwana znacząco przyczyniła się do wydłużenia okresu najmu, ponieważ mimo przeprowadzenia oględzin i wstępnego wyliczenia wysokości szkody (w dniu 29 września 2015 roku, a więc stosunkowo niedługo od jej zgłoszenia), przyjęcie odpowiedzialności za szkodę i podjęcie decyzji o wypłacie odszkodowania nastąpiło dopiero w dniu 18 listopada 2015 roku (spełnienie świadczenia nastąpiło w dniu 20 listopada 2015 roku).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ilości czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu bowiem ewentualne ustalenie technologicznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (hipotetycznego, teoretycznego czasu potrzebnego do wykonania naprawy) byłoby w niniejszej sprawie o tyle nieprzydatne, że poszkodowanemu co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego za rzeczywisty czas naprawy samochodu, o ile tylko nie odbiega on w sposób oczywisty i rażąco od powszechnie uznanych standardów (a więc nie został dowolnie i bezpodstawnie wydłużony). Należy przy tym także wskazać, że rzeczywisty czas naprawy pojazdu w przeważającej większości przypadków jest dłuższy niż technologiczny czas naprawy, ponieważ może on obejmować także ewentualne oględziny dodatkowe pojazdu, oczekiwanie na zwolnienie stanowiska naprawczego czy zamówienie potrzebnych do naprawy części (i czas oczekiwania na nie).

Niezależnie od powyższego należy w tym miejscu podkreślić, że sporna pomiędzy stronami kwestia, czy zaistniała szkoda miała charakter szkody całkowitej czy częściowej, nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że w razie szkody całkowitej (uszkodzenia pojazdu w stopniu wykluczającym możliwość jego naprawy, ewentualnie jeżeli koszt naprawy pojazdu jest znacznie wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem) świadczenie pieniężne ubezpieczyciela powinno obejmować kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku. W takiej sytuacji należy także przyjąć, że w zakres szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę wchodzi koszty najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu. Ustalenie, jakie skutki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę następuje przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, a także na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00, LEX nr 55515 oraz z dnia 8 września 2004 roku, IV CK 672/03, LEX nr 146324).

Nie ulega także wątpliwości, że nabycie (zorganizowanie) nowego pojazdu (ewentualnie naprawa pojazdu uszkodzonego, mimo decyzji ubezpieczyciela o zaistnieniu szkody całkowitej) wymaga podjęcia określonych czynności organizacyjnych przy uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego podejmowania czynności zmierzających do zapobieżenia zwiększaniu rozmiaru szkody. Ustalenie czasu niezbędnego na nabycie nowego pojazdu (lub naprawę

uszkodzonego) ma charakter obiektywny i jest co do zasady niezależne od posiadania przez poszkodowanego środków pieniężnych (w tym pochodzących z wypłaty odszkodowania) na kupno nowego pojazdu (lub naprawę uszkodzonego). W ocenie Sądu w przeważającej większości przypadków warunkiem niezbędnym dla rozpoczęcia wskazanych wyżej czynności jest jednak informacja uzyskana od ubezpieczyciela o zaistnieniu szkody całkowitej (lub częściowej), a dla ich sfinalizowania (nabycia nowego samochodu lub naprawy pojazdu uszkodzonego) co najmniej wypłata odszkodowania obejmującego różnicę w wartości uszkodzonego pojazdu sprzed i po kolizji (ewentualnie odszkodowania obejmującego koszty przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody). Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku posiadania oszczędności, a także wydatkowania ich (jeśli je posiada) na zakup nowego samochodu (ewentualnie na jego naprawę).

Trzeba w tym miejscu zaakcentować, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu lub utracie pojazdu w stopniu faktycznie wykluczającym możliwość jego opłacalnej naprawy) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać także wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Jak już wyżej wskazano, to na ubezpieczycielu ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy, ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższyły wartość uszkodzonego pojazdu). Nie ulega także wątpliwości, że ostatecznie odszkodowanie zostało poszkodowanym wypłacone, choć z niewiadomych przyczyn dopiero w dniu 20 listopada 2015 roku, mimo że decyzja o przyznaniu odszkodowania powinna była zapaść już w dniu 29 września 2015 roku, czyli po sporządzeniu kosztorysu i wyceny. Tym samym w ocenie Sądu dopiero od tego dnia (20 listopada 2015 roku) poszkodowani mieli możliwość podjęcia kroków zmierzających do zorganizowania sobie nowego środka transportu, ewentualnie naprawienia uszkodzonego pojazdu (w zależności od rodzaju szkody). Trzeba w tym miejscu także wskazać, że powódka domagała się zapłaty za wynajem pojazdu zastępczego za trzydzieści siedem dni (liczonych od dnia 24 września 2015 roku do dnia 30 października 2015 roku), przy czym zakończenie najmu nastąpiło jeszcze przed dniem wypłaty odszkodowania przez stronę pozwaną.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowani nie byli płatnikami podatku VAT, a zatem należne im odszkodowanie sędowane na powódkę obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Powódka natomiast w żaden sposób nie wykazała, żeby podstawienie pojazdu odbyło się poza godzinami pracy (w tym zakresie powódka nie zgłosiła nawet twierdzeń oraz nie ustosunkowała się do zarzutów strony pozwanej zgłoszonych w sprzeciwie od nakazu zapłaty). Z powyższych względów w zakresie przewyższającym uznaną w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 123 zł brutto (po 50 zł netto [61,50 zł brutto] za podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego) powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy



zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wskazany wyżej dziewięćdziesięciodniowy termin (liczony od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie) ma charakter bezwzględny. Oznacza to, że wymagalność świadczenia zakładu ubezpieczeń nie jest uzależniona od wyjaśnienia okoliczności sprawy lub faktycznej możliwości ich wyjaśnienia. Przedłużenie terminu może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (innymi słowy, gdy ewentualna decyzja Sądu jest niezbędna do definitywnego rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności za powstałą szkodę). Dlatego też sam fakt toczącego się postępowania sądowego (karnego czy cywilnego) nie wpływa jeszcze na zasadność przekroczenia dziewięćdziesięciodniowego terminu do wypłaty odszkodowania. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2000 roku, III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyrokach z dnia 21 kwietnia 1993 roku, I ACr 93/93, Wokanda 1993, nr 12, s. 24 i z dnia 8 stycznia 1997 roku, I ACa 52/96, OSA 1997, nr 6, poz. 38.

W ocenie Sądu na podstawie danych zebranych w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana mogła samodzielnie ustalić swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę (właściwie już z notatki informacyjnej policji jednoznacznie wynikało, kto był sprawcą zaistniałego zdarzenia [dodatkowo sprawca był pod wpływem alkoholu]). Tym samym strona pozwana powinna spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanych (powódki) najpóźniej w trzydziestodniowym terminie ustawowym. Dlatego też powódce należały się odsetki ustawowe od dnia 20 lutego 2016 roku (szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w piśmie z dnia 13 stycznia 2016 roku, które [przyjmując siedem dni na obrót pocztowy] zostało doręczone w dniu 20 stycznia 2016 roku), czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił jedynie wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej). Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił także wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K. (na okoliczność przyczyn i okoliczności zawarcia umowy, przebiegu naprawy uszkodzonego pojazdu oraz czasu jej trwania). Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie powyższe okoliczności albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres 37 dni (od dnia 24 września 2015 roku do dnia 30 października 2015 roku) według niekwestionowanej przez stronę pozwaną stawki w wysokości 270,60 zł brutto (220 zł netto) za każdą dobę, a więc 8140 zł netto (10012,20 zł brutto), oraz w zakresie uznanych przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym kosztów podstawienia i odbioru auta zastępczego (w wysokości po 50 zł netto [61,50 zł brutto]), kosztów holowania (420,41 zł brutto) i parkowania (73,80 zł brutto), czyli łącznie 10629,41 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania ( (...), 81 brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 5682,60 zł (wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2016 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (kosztów podstawienia pojazdu zastępczego poza godzinami pracy oraz części odsetek ustawowych, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. Mając na uwadze, że powódka przegrała jedynie w niewielkim zakresie, należał się jej zwrot całości kosztów procesu, na które złożyły się koszty opłaty sądowej od pozwu

w kwocie 290 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.